

№ 103.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Jana Apost.  
Czw. św. Domiceli.  
Piąt. s. Stanisława B.  
Sob. św. Grzegorza,  
Niedz. NMP. Łaskawej.  
Pon. św. Mamerta B.  
Wt. św. Pankracego M.

Wschód sł. godz. 4 m. 25  
Zachód sł. godz. 7 m. 31  
Dług. dnia godz. 15 m. 09  
Przybyło d. godz. 7 m. 39

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 76  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 2.  
Telefonu № 595.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 6 maja 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## KAWIARNIA

1729

# Grand-Café

Do godz. 4 po poł. ceny zredukowane.

Śniadania i kolacje á la Grand-Café  
po 60 kop.

Garderoba bezpłatna.

Garderoba bezpłatna.

# Czarniecka Góra

Sezon rozpoczyna się 10 Maja. Ilość miejsc powiększona. Piękne leśno-górskie położenie. Wspaniałe warunki klimatyczne. Ordynuje dr. Smoleński. Informacji udziela i wysyła bezpłatnie obszernie ilustrowane broszury.

Uzdrowisko przyrodolecznicze  
w lasach gór S-to Krzyżskich.

Adres: Czarniecka Góra  
przy st. Niekieli, Kolei Nadwiśla.

1765

Zarząd.

## BENZYNĘ AMERYKAŃSKĄ ORYGINALNĄ

Wody mineralne sztuczne i naturalne na zamówienia telefonicznie z dostawą do domów w każdej ilości. Nowe środki PATENTOWANE materiały apteczne. Nowości kosmetyczne i perfumy w wielkim wyborze poleca

SKŁAD APTECZNY

A. FARSKI i S-ka

1651

Piotrkowska 79 Tel. 36-10.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

## D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i loggia sale) i przy obojętnych. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11—12, w południe 17—18, wieczorem, w nie dzielę i święta od 8—10 rano, od 12—1, po południu Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 431

## Zaczarowane koło.

Kwestya utrwalenia bytu stałego teatru polskiego w Łodzi—to iście zaczarowane koło, które, turkocząc bezustannie, nic jednak wyturkotać nie może.

Od czasu utworzenia stałego teatru polskiego w Łodzi przez Texla aż do dni ostatnich sprawa teatralna wciąż wchodzi na porządek dzienny naszych spraw społecznych i wciąż z niego schodzi nierozwiązana.

Z początku co lat kilka a później coraz częściej wybuchają przesilenia teatralne, zjawiają się nowi dyrektorzy, by po dwóch, trzech latach a nawet po roku ustąpić z placówki tak bardzo ważnej dla naszej kultury narodowej, rozgoryczeni i z mniej lub więcej znacznymi stratami materialnymi.

Czyjaż w tem wina?

Na to pytanie jest jedna tylko odpowiedź.

Społeczeństwa polskiego w Łodzi.

Jakto zapyta niejedyn z łodzian, Alboż społeczeństwo to mało czyniło i czyni wysiłków, by scenę polską w Łodzi utrwalić i zapewnić jej rozwój pomyślny.

Tak i nie—odpowiem śmiało, bo nie mamy ani cierpliwości, ani wytrwałości — by sprawę trafnie zapoczątkowaną doprowadzić do końca, by dyrekcji teatralnej, która z początku duże czynić musi nakłady, dać czas do ulepszenia sił i środków naszej sceny i doprowadzenia jej stopniowo na wyższy poziom artystyczny, taki, na jakim scena polska w półmilionowym mieście polskim stać powinna.

Chcemy odrazu mieć scenę równorzędną scenie stołecznej, zapoznając fakt niezaprzeczalny, że nie mamy potemu środków finansowych prawie żadnych, bo owe 4,000 rb. zebrane przez

Towarzystwo teatralne, jako subsydyum dla dyrektora teatru polskiego w Łodzi — jest sumą nieznaną w porównaniu z kosztami, jakie dyrekcja teatralna ponieść musi, by od samego początku sezonu postawić scenę polską w Łodzi na wysokim artystycznym poziomie.

Podobno subsydyum to ma być przez Towarzystwo teatralne dane dyrekcji w formie obniżenia o 10 proc.—procentu od dochodu brutto z przedstawień teatralnych na rzecz Tow. teatralnego za używalność gmachu teatru; czyli że zamiast 16 proc. dyrektor płacić będzie 6 proc. od dochodu brutto.

Bezspornie jest to już znaczna ulga, ale gdyby teatr na sezony następne objął p. Bolesławski gdyby nie stawiano mu zbyt wygórowanych żądań co do repertuaru, wystawy, doboru sił wykonawczych i gdyby frekwencya publiczności w przyszłym sezonie dopisywała stale.

Bo cóż nowy dyrektor dostanie za to, co mu w postaci subsydjów w wysokości 4000 rb. daje T-wo teatralne?

Pustą scenę — bez dekoracji, kostymów, rekwizytów, biblioteki itp. niezbędnych artykułów każdej sceny.

Na uposażenie jej zatem jeszcze przed otwarciem sezonu wydać musi co najmniej 14,000 rb. do których dodać trzeba parę tysięcy rb. na zaliczki dla aktorów, przyczem nie można zapominać, że siły artystyczne wybitniejsze coraz są droższe i trudniejsze do zdobycia, zwłaszcza w teatrze tak jak łódzki, w którym sezon trwa tylko 8 miesięcy i aktorzy najmniejszego nie mają zabezpieczenia na czas bezrobocia, chwilowej bodaj niezdolności do pracy, lub losowych wypadków.

Wobec takich warunków każdy nowy dyrektor naszego teatru przed rozpoczęciem sezonu rozporządzać musi, conajmniej 20,000 rb. własnego kapitału, który wycofać musi w ciągu 8-lu miesięcy z dochodów opatrzonej dużym znakiem zapytania, bo nuz frekwencya publiczności nie dopisze.

Tu leży przyczyna, dla której solidni dyrektorzy teatralni nie kwapią się z ofertami na dzierżawę teatru polskiego w Łodzi, a do konkursów, ogłaszanych przez T-wo teatralne stają nieświadomi tutejszych stosunków teatralnych, a zbadawszy je, bodaj pobieżnie, cofają swoje ofer-

**BRISE-EMBAUMÉE**  
**VIOLETTE**  
**ED. PINAUD** 13 PLACE VENDÔME  
PARIS

Idylla.

1605

— O lubo — mówił zakochany poeta do wybranki swego serca, za twoją miłość dam ci skarby niezmiernie rzone.

Dam ci ogród ezarodziejski, pełen drzew smaragdowych. Gdy przechadzać się będziesz po ścieżkach, wysypanych żwirem brylantowym, pod stopami twymi wyrastać będą cudne purpurowe róże.

W ogrodzie tym wystawię pałac o ścianach z rubinów i posadzę kryształowej, po której chodząc, ty moja najmilsza, będziesz błyszcząca, jak gwiazda.

— Czego chcesz więcej, o lubo? Powiedz czego? — Butelkę koniaku Szastowa trzy gwiazdki. A ten pałac z ogrodem możesz oddać swoim spadkobiercom.

ty, lub aferzyści, liczący na załapanego, którzy traktują swoje zobowiązania wobec T-wa teatralnego i publiczności niedbale, zrażają publiczność do bywania w teatrze, krzywdzą tych, którzy im zawierzyli pożyczając pieniądze lub dostarczając na kredyt potrzebnych efektów, wyszukują aktorów nie płacąc gaży, lub płacąc minimalnie zaliczkami, krzywdzą wreszcie ideę przewodnią sceny polskiej, obniżając do niemożliwych granic jej poziom artystyczny.

Towarzystwo teatralne nie może dać większego subsydyum, bo żadnych na to nie posiada funduszy; publiczność polska w Łodzi większej sumy na subsydyum nie może złożyć, bo naogół jest biedna, a więc i drożej za bilety płacić, ani też częściej bywać w teatrze nie może, bo przeciętny dochód roczny inteligenta w Łodzi nie przenosi 1,000 rb., co na utrzymanie rodziny, opłatę składek na cele publiczne zaledwie wystarcza przy skrupulatnej oszczędności.

Na żywioty obce, bogatsze od nas liczyć niepodobna; niemcy bowiem mają swój własny teatr w Łodzi, a plutokracja żydowska z bardzo nielicznymi wyjątkami odnosi się nader nieżyczliwie do wszystkiego co polskie, sfery zaś proletariatu żydowskiego mają teatr żargonowy, wystarczający im najzupełniej. Musimy więc i w tej kwestyi na własne siły liczyć, przeświadczeni, że istnienie teatru polskiego w półmilionowym mieście polskim jest koniecznością narodową.

Dlatego też należałoby przy omawianiu kwestyi teatralnej wziąć pod uwagę i nasze sfery pracujące, robotnicze, żywiotowo lubiące teatr, ale dostępne dla siebie ceną i repertuarem. Sfery te jednak z natury swej pracy bywać mogą w teatrze w wieczory przedświąteczne i w święta i niedziele. A w te dni bywają licznie jak tego dowiódł teatr popularny i dowodzi teatr ludowy przy Stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich.

Jeżeli więc Towarzystwo teatralne chce ustalić byt Sceny polskiej w Łodzi—powinno:

1) Nie obarczać dyrektorów zbyt daleko idącymi wymaganiami; natomiast zażądać od nich podwójnego repertuaru, mianowicie: w wieczory przedświąteczne i dni świąteczne repertuaru teatrów ludowych po cenach jaknajprzystępniejszych; zaś w pozostałe dni tygodnia repertuaru dla inteligencji po cenach droższych.

2) Postarać się o zbudowanie teatru letniego np. w ogrodzie Staszica przy ulicy Dzielnej i grywać cały rok.

3) Założyć przy Towarzystwie teatralnym kasę przezorności dla aktorów i służby teatralnej.

Tylko bowiem tym sposobem przy wytrwa-

łości i cierpliwości wydobyć zdołamy Scenę polską z zaczarowanego koła i byt jej w Łodzi utrwalić.

## Nowe ograniczenia dla oprostlemieńców.

Ministerium spraw wewnętrznych opracowało projekt nowego ograniczenia praw żydów, polaków i cudzoziemców w gub. wewnętrznych Cesarstwa oraz na Litwie i Rusi. Projekt ten przesłany został do ministerium sprawiedliwości, które całkowicie przychyliło się do wniosku ministra Makłakowa.

Projekt normuje przedewszystkiem wszystkie przepisy, dotyczące zakazu wladania nieruchomościami i gruntami poza granicami miast, miasteczek i osad, w których żydzi mają dozwolony pobyt. Przepisy odnośnie obejmują 9 punktów i mają na celu uniemożliwienie kupowania, dzierżawienia lub brania w zastaw gruntów i nieruchomości poza granicą osiadłości żydów. Punkt drugi mówi, iż istniejące umowy nie mogą być wznowiane, a zlikwidowane być muszą najdalej w przeciągu lat 10. Punkt trzeci zastrzega, iż nieruchomości należące do żydów poza granicami miast, miasteczek i osad mogą być dziedziczone tylko w prostej linii, a wrazie śmierci jednego z małżonków—dożywotnie. Punkt czwarty dotyczy przedewszystkiem polaków i unieważnia wszystkie umowy zawarte z obejściem praw z dnia 10 lipca 1864, 10 grudnia 1865, 27 grudnia 1884, 14 marca 1887 i 1 maja 1905 r. Punkt piąty nadaje jednej ze stron, która zawarła podobną umowę, prawo zwrócenia się do sądu o unieważnienie umowy. Punkty szósty, siódmy i ósmy mówią o sposobie likwidowania umów, zawartych wbrew przepisom z lat wymienionych w punkcie czwartym. W punkcie dziewiątym znajdujemy kary za pogwałcenie lub obejście przepisów obecnie obowiązujących i projektowanych. Mianowicie polacy, żydzi i cudzoziemcy, na których korzyść popełniono pogwałcenie, podlegają więzieniu od 4 do 8 miesięcy a prawni właściciele majątków podlegać będą karom od 100 do 500 rubli.

Przepisy powyższe wniesione już zostały do Rady ministrów.

## Po zabicciu Daniela.

(Korespond. specjalna „Rozwoju“.)

Piotrków, d. 6 maja.

Oswojona okolica.

Cały Sulejów i okolica zostały dziś uspokoi-

jone i poczęły się dziwić, jak można było się bać jednego zwykłego koniokrada...

Pod wpływem strachu o życie i mienie uciekano z tych okolic, a na widok obcego człowieka, naprzykład dziennikarza, chowano się w kryjówki.

Część inteligencji okolic Sulejowa zamieszkała w Piotrkowie, lub wyjechała do Warszawy.

Dziś wszystko przyszło do równowagi i rozpoczął się powrót tych „uciekierów“.

### Zachowanie się żydów.

Ciekawy i charakterystyczny jest obrazek z zachowania się żydów sulejowskich.

Gdy przywieziono z pod Władugi zabitego Daniela Szeffera na wozie w celu rozpoznania zwłok przez mieszkańców, którzy znali go dokładnie, wszyscy niemal żydzi sulejowscy wyszli na „jego“ spotkanie. Poczęto rzucać na zwłoki bandyty kamieniami i piaskiem, a nawet zwłoki te chciano rozszarpać.

Oczywiście, nie pozwoliła na to policja, utrzymująca straż przy zwłokach.

### Rozpoznawanie zwłok.

Zwłoki bandyty-zwierza umieszczono w stodołę na podwórzu kancelaryi gminnej, gdzie odbywało się rozpoznawanie zwłok naprzód przez żonę bandyty, porzuconą przez niego od lat kilku, następnie przez całą rodzinę zamordowanego Nowaka, wreszcie przez Srułka-furmana i wielu mieszkańców Sulejowa.

Wszyscy potwierdzili, że są to zwłoki Daniela Szeffera, który tyłu ludzi zamordował, a „urodził się tylko koniokrada“.

Zona Szeffera patrzyła na zwłoki z politowaniem, rodzina Nowaka, spojrzawszy na zwłoki mordercy, uderzyła w płacz rozpaczliwy tak, że musiano ją uspokajać; a Srułek-furman „szukał bata“, by mu się odwdziżyć za przeżyty strach.

### Po nagrodę.

Po rozpoznaniu władze policyjno-wojskowe powróciły do Piotrkowa, gdzie na drugi dzień zjawiała się u gubernatora policja, która dosięgała bandytów i zgładziła ich w celu otrzymania nagrody.

— Według pogłosek, wydane być mają niewątpliwie nowe zażądzenia, które położą koniec bandytom.

Eng. W.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE, Dziś Gościwita, Jutr o Ludomila.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 34 dawniej „Urania“). Dziś i codziennie „Nowa robo-

70) ARTUR GRUSZECKI.

## KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 102).

Podzupek, zrzućwszy strój galowy i perukę, pił winną polawkę i zawołał z pośpiechem:

— Jakiej jej nazwisko?

— Nie mogłem się wywieść.

— Błaźniak! — krzyknął gniewnie, — wszak szedłeś za nią.

— Tłum ludzi przegrodził mnie od niej, a gdy się przepchał, śladła ona z matroną starszą do kolaszki i tylko mi mignął jej jasny kapturek.

— Co takiego? Coś powiedział? — spytał groźnie.

— Ze tylko na mgnienie ujrzałem w kolasce jej jasny kapturek i czarne włosy.

— Osieł Bahwaniel — zerwał się z krzesła i ze srogą miną zbliżył się do stojącego, — o głuches, czyś zaniewidział? Mówiłem ci lotrze: ciemny kapturek i jasne włosy.

— Widno nie zrozumiałem waszej miłości.

— Idź precz, niedorogol!

Niewierski, uradowany wyprowadzeniem w pole podzupka, wyszedł, zaś Taranowski, który rozkoszował się bliską nadzieją poznania pięk-

nej panny, rozczarowany i gniewny krążył nierównymi krokami po komnacie. Czynił sobie gorzkie wyrzuty, iż wyśledzenie nazwiska powierzył głupiemu sztygarowi; mógł przecież sam iść zdaleka za nią, lub spotkawszy któregoś z urzędników postłużyć się nim dla wywieśnienia się nazwiska.

Widno, że mi nieprzeznaczona, powtórzył sobie kilkakrotnie, ale z natury zawzięty i uparty, nie mógł i nie chciał pogodzić się z losem, i rozmyślał nad sposobem dowiedzenia się o niej bliższych szczegółów.

Przed oczyma miał obraz Tekluni i wspominał, że pierwsza jego miłość, Hanna, miała podobne włosy, także oczy, tylko była niższa i nie tak ponętnej figury, jak nieznajoma.

Niema co, wpadła mi w serce głęboko, rozmyślał, tyle dziewek, tyle niewiast widziałem, a żadna z nich nie wzbudziła we mnie tak gwałtownego afektu, jako ta z kościoła.

Po głębszym zastanowieniu nie wątpił, że prędzej czy później musi ją spotkać, a wówczas poznawszy bliżej, będzie co Bóg da.

W owym wieku, obok gorącej wiary kościelnej, kwitły też przeróżne zabobony. Czarnoksiężnicy i czarownice cieszyli się wielką potęgą i wpływami na losy ludzi; astrologi przepowiadali przyszłość, a wiara w znaczenie i przegromny wpływ gwiazd na życie ludzkie była powszechna i uznana przez wszystkie powagi świeckie i duchowne. Radzono się gwiazd nie tylko przy każdej ważniejszej czynności czy przygodzie, ale w każdej chorobie i przypadłości.

Podzupek Taranowski był dzieckiem swego wieku, a urodzony i wychowany na zabobonnej

Rusi, przejął się głęboko wszelkimi gustami i przesadami współczesnymi, i naturalnie wierzył w ogromny wpływ gwiazd.

Dziś gdy nagle i przemożnie uległ urokowi pięknej dziewczyny, zapragnął wiedzieć, czy afekt ten przyniesie mu szczęście czy nieszczęście.

Książkę: „Pronosticon accidentium“ miał pod ręką, a w niej były odstoniete wszelkie tajemnice życia ludzkiego. Był to przekład polski z języka łacińskiego, w którym tłumacz pi-

szel: „Przełożony aby pospolity człowiek polski mógł czytać obietnice niebieskie, ma przełożone łacińskie Judicium na polskie, — a osobnie panny i panie, których matka Ewa to im po sobie zostawiła, żeby każda z nich wiedzieć tajemności chciała była, a to, co wie, abym żadnym obyczajem nie zataiła. Być była Ewa słów węża przed Adamem nie powiedziała, byłaby jego nie zawiadła“.

Tę mądrą, tajemnic pełną książkę otworzył, i przysunawszy sobie stolec pod okno, zaczął studyować rozdział o wpływie zodyaku, gdy księżyc znajdował się w poszczególnych gwiazdozbiorach. Czytał z głęboką wiarą, że znak Baran opiekował się twarzą i głową; Byk szyją; Rak piersiami; Panna brzuchem i wnętrzościami; Strzelec łędźwiami; Koziorożec kolanami; Ryby nogami.

W końcu umieszczono było wyjaśnienie, że gdy księżyc znajdował się w danym znaku zodyaku, to ten zajęty księżycem, nie miał czasu opiekować się powierzona mu częścią ciała.

(D. c. n.)

ta", farsa w 1 akcie L. Morozowicza; „Zaczarowane skrzypce", operetka w 1 akcie J. Offenbacha i koncert-kabaret.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.; w niedziele i święta cztery: o godz. 4-ej po poł., 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem.

**ZEBRANIA.** Jutro posiedz. członk. zarządu Stowarzyszenia akuszerok o godz. 4 po poł. (Nawrot 34).

**CYRK CYNISELLEGO** z Warszawy (Targowy Rynek). Codziennie przedstawienia o godz. pół do 9-ej wieczorem; w soboty i niedziele dwa przedstawienia o godz. 5-ej po poł. i o pół do 9-ej wieczorem.

**MUZEUUM NAUKI i SZTUKI** (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

**SALON SZTUKI** artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11 rano do 9 wieczorem.

## KRONIKA.

—?—

(—) **O paszporty dla dzieci.** Ministerium spraw wewnętrznych rozesało do gubernatorów okólnik, że do paszportów zagranicznych nie można wpisywać syna, mającego już lat 18, ani córki lat 21.

Wyjątek stanowią chorzy, którzy przedstawia świadectwo, że syn lub córka jedzie dla pielęgnowania ojca lub matki.

(—) **Walka z kontrabandą.** Władze ministerialne opracowały projekt samochodowej służby pogranicznej, dla skuteczniejszej walki z kontrabandą. W tym celu wszystkie komory i przykomórki pograniczne mają być drogami, odpowiednimi do lekkich samochodów strażniczych, które będą pełniły stałą służbę wywiadowczą. Jak obecnie, projekt dotyczy pogranicza zachodniego, najbardziej obciążonego kontrabandistami.

(—) **Handel żydów na wsi.** Senat wyjaśnienie swoje z r. 1913 w sprawie handlu żydów wyjaśnił obecnie dodatkowo, że paragraf 1171, zalecający konfiskowanie towarów żyda, handlującego bezprawnie na wsi, odnosi się również do żydów, który mają wprawdzie prawo zamieszkania w danej wsi, ale nie mają prawa prowadzenia handlu.

W ostatnich dniach znowu sądy okręgowe w Cesarstwie wydały liczne wyroki, nakazujące skonfiskowanie towarów żydów, handlujących bezprawnie na wsi.

(—) **Komunikacja bezpośrednia.** Wprowadzono bezpośrednią komunikację wagonami 1-ej i 2 klasy na liniach Kijów-Kowel-Iwangród-Granicza i Kijów-Warszawa, z wydawaniem bielizny sypialnej i bufetem w wagonie bagażowym pociągu.

(a) **Nowe filie pocztowo-telegraficzne.** Dla wygody mieszkańców we wzrastającej wciąż Łodzi dotychczasowa liczba pięciu oddziałów pocztowo-telegraficznych zostanie powiększona.

Na razie otwarte będą dwa oddziały pocztowo-telegraficzne: w końcu ulicy Aleksandrowskiej, oraz w końcu ulicy Konstancyńskiej.

Utrzymanie każdego oddziału, przy siedmiu urzędnikach, kosztować będzie do 4,000 rubli rocznie.

(a) **W sprawie przeniesienia telegrafu.** Zamiast projektowanej pierwotnie nadbudowy III-go piętra na teraźniejszym gmachu centralnym poczty i telegrafu przy zbiegu ulic Przejazd i Widzewskiej, główny zarząd poczt i telegrafów w Petersburgu uznał za więcej celowe zupełne przeniesienie do innego osobnego gmachu wydziału telegrafu.

W tym celu naczelnik łódzkiego kantoru pocztowo-telegraficznego traktuje z niektórymi właścicielami nieruchomości w sprawie wydzierżawienia domu.

Z chwilą przeniesienia telegrafu, opróżniony lokal w gmachu przy ul. Przejazd, przeznaczony będzie na ustawienie tam szafy ze skrzynkami dla stałych abonentów kupców i przemysłowców, oraz na czynności związane z wysyłaniem i rozpakowywaniem wszelkich przesyłek i listów polecanych i zwyczajnych.

(a) **Pomiar drogi.** Komisja, wydelegowana przez warszawskiego naczelnika okręgu komunikacyjnego, dokonywa od szeregu dni pomiarów dróg rządowych, położonych w obrębie powia-

tów łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego.

Obecnie trzech członków komisji wymierza szosy Strykowską i Zgierską.

Okazuje się, że gminy przydrożne w wielu miejscach zostały rozszerzone kosztem terenu szosowego tak, że słupy graniczne w takich miejscach muszą być wkopywane w zbożu nierządno w odległości kilku łokci od brzoza nasypu szosowego.

Szerokość szosy, jak wykazuje pomiar powyższy, zachodzi też pod niektórymi budynki.

(a) **O zebrania w drugim terminie.** Komitet centralny w Petersburgu nadesłał do komisji gubernialnej do spraw kredytowych wyjaśnienie, że w myśl §§ 111 i 113 ustawy drobnego kredytu — zebrania ogólne instytucji kredytowych w drugim terminie nie mogą odbywać się w tym samym dniu, w odstępach kilkogodzinnych. Pomiedzy pierwszym a drugim terminem zebrania ogólnego upłynąć powinno przynajmniej 7 dni.

(a) **Zebrania Towarzystw Akcyjnych.** Ogólne zebranie Akc. Tow. manufaktury bawełnianej K. Scheiblera wyznaczone zostało na 25 maja rb.

Zebranie Akc. Tow. manufaktury wełnianej Stillera i Bielszowskiego odbędzie się 13 maja; zebranie ogólne Tow. Akc. manufaktury bawełnianej K. Geyera wyznaczono na 28 maja r. b. Zebranie ogólne Tow. Akc. fabryki farb aniliny i przetworów chemicznych w Zgierzu, odbędzie się dnia 28 maja r. b.

(a) **Ze Stow. handlowców.** W ubiegły poniedziałek pod przewodnictwem prezesa, p. A. Michałowskiego, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu, na którem, po odczytaniu i przyjęciu referatu p. C. Borysławskiego „O konieczności wprowadzenia pewnych zmian w dotychczasowym systemie rachunkowości Stowarzyszenia", przyjęto do wiadomości, że komitet zebrań towarzyskich urzędu zbiorową wycieczkę jednodniową do Kalisza d. 17 maja, oraz trzydniową d. 31 maja do Puław, Kazimierza, Janowca i Sandomierza, skąd w powrotnej drodze do Ostrowca, gdzie wycieczkowicze zwiedzą fabrykę „Ćmielów".

W końcu w poczet członków Stow. przyjęto 16-tu kandydatów.

(a) **Ze Stow. zwolenników rozwoju fizycznego.** Z powodu letniego sezonu, lekcje Stowarzyszenia zwolenników rozwoju fizycznego w Widzewie przeniesione zostały z domu przy ulicy Marszałkowskiej do lokalu przy ul. Rokicińskiej № 135.

(x) **Ze związku metalowego.** W niedzielę 10 b. m. o godz. 9 i pół rano w lokalu własnym przy ul. Konstancyńskiej nr. 5 odbędzie się zebranie sprawozdawcze z zebrania rocznego, odbytego w dniu 15 marca z porządkiem dziennym następującym: Odczytanie sprawozdania z zebrania ogólnego. Wybór komisji biura pośrednictwa pracy. Wybór komisji sądu koleżeńkiego, wreszcie woła o wnioski.

(x) **Z tow. techników.** Wycieczka urządzona przez techników w celu zwiedzenia fabryki Tow. Akc. przemysłu metalurgicznego i fabryki mebli B-ci Thonet odbędzie się dnia 8 b. m.

Wyjazd ze stacji kolei Fabr. Łódzkiej o g. 7-ej rano.

(x) **Zebranie czeladników krawieckich.** Roczne zebranie członków zgromadzenia czeladników krawieckich, które zostało odwołane z przyczyn od zarządu niezależnych, odbędzie się w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 3-ej po poł. w Resursie rzemieślniczej.

(x) **Z tow. Zwolenników Sportu.** Otwarcie letniego sezonu w Tow. Zwolenników Sportu odbędzie się wycieczką cyklistów w dniu 8 b. m. do Łagiewnik i 9 b. m. zabawą taneczną w lokalu własnym przy ulicy Nowo-Spacerowej nr. 49. Zabawa, ze względu na żywe zainteresowanie się nią młodzieży sportowej, zapowiada się bardzo dobrze.

(a) **Nowe Tow. wzajemnego kredytu.** Grupa obywateli łódzkich z p. Mieczysławem Suligowskim na czele, uzyskawszy zatwierdzenie ustawy, przystępuje do zorganizowania nowego Tow. wzajemnego kredytu.

Zebranie organizacyjne odbędzie się w dniu 6 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Resursy Rzemieślniczej, przy ulicy Widzewskiej № 117.

(a) **Wycieczka.** Dzisiaj uczniowie klasy 4-ej szkoły handlowej szerzenia wiedzy handlowej zorganizowali, pod kierunkiem nauczycieli, zbiorową wycieczkę do przedziałni M. Kohna przy ulicy Wierzbowej nr. 16.

(a) **Osobiste.** Przybyli do Łodzi dyrektor szkoły technicznej „Rotwanda i Wawelberga" w Warszawie, inżynier Stefan Kossuth, oraz dyrektor kopalni „Saturn", Jan Surzycki.

(a) **Wybory pełnomocników.** W fabryce Akc. Tow. L. Grohmana przy ul. Targowej Nr. 60, zatrudniającej 2,523 robotników, wybrano pełnomocników do opracowania kasy chorych.

W fabryce Widzewskiej Manufaktury, dawniej „Heinzel i Kunitzer" wybrano 35 pełnomocników do opracowania ustawy nowej kasy chorych. W fabryce pracuje 852 robotników.

W fabryce Hirszberga i Birnbauma, przy ul. Wodnej Nr. 16, zatrudniającej 360 robotników wybrano pełnomocników do opracowania kasy chorych.

W fabryce manufaktury bawełnianej Braci Zajbert, przy ul. Suwalskiej Nr. 6, wybrano pełnomocników, którzy mają opracować ustawę dla nowej kasy chorych. W fabryce tej pracuje 506 robotników.

(x) **Współczesny ruch estetyczny.** Pod takim tytułem i takiej treści wygłosi odczyt p. Błażejowski w nadchodzącą niedzielę w sali techników przy ulicy Spacerowej Nr. 21 o godz. 5 po południu.

P. Błażejowski, prawnik i redaktor „Prądu" wespół z innymi zapoczątkował w Muzeum przemysłu i rolnictwa wieczory dyskusyjne i wraz z nimi prowadził je z olbrzymim powodzeniem. Na wieczorach tych bowiem gromadziło się przeszło po 600 słuchaczy. Odczyt o „Współczesnym ruchu estetycznym", uzdolniony prelegent wygłaszał w Wilnie i Mińsku Litewskim wobec bardzo licznej gromady słuchaczy.

Treść tego ciekawego odczytu i osoba prelegenta, obdarzonego wyjątkową swadą oratorską — powinny zainteresować ogół inteligencji łódzkiej.

(x) **„Świat kobiecy".** Pod powyższym tytułem rozpoczął wychodzić pod redakcją Eugenii Żmijewskiej dwutygodnik ilustrowany, wydawany staraniem trzech księgarń, a mianowicie E. Wendego i S-ki w Warszawie i Lwowie, oraz Rzepeckiego w Poznaniu.

Świat kobiecy oprócz artykułów poświęconych kwestyi kobiecej, pomieszcza jeszcze duży dział poświęcony modzie i krawiecczyźnie, wzory robót itp.

Pierwsze numery zapowiadają się urozmaiceniem artykułów i doбором prac, wyszłych z pod pióra rozgłośnych autorów i autorek.

(a) **Ze szpitali łódzkich.** W danej chwili znajduje się chorych:

W szpitalu Akc. Tow. Silbersteina 13 mężczyzn i 8 kobiet;

U Poznańskich 56 mężczyzn i 57 kobiet;

W szpitalu Tow. Akc. K. Scheiblera—40 mężczyzn i 19 kobiet;

Imienia Anny Maryi 62 chłopców i 47 dziewcząt;

Czerwonego Krzyża — 60 mężczyzn i 48 kobiet;

Św. Aleksandra — 46 mężczyzn i 37 kobiet;

W zakładzie leczniczym „Unitas" — 36 mężczyzn i 31 kobiet.

(a) **O napad.** Przed drugim wydziałem karnym sądu okręgowego piotrkowskiego staneli w tych dniach Wincenty Olejnik, Kazimierz Rutkowski i Henryk Ostrowski, oskarżeni o to, że w dniu 18 kwietnia 1913 r. uzbrojeni w noże napadli na przechodzących przez ul. Brzezińską o godz. 10 wieczorem — Adama i Jana Sobańskich oraz Adama Zamłyńskiego i zadali im rany ciężkie, przyczem ograbili z gotówki Jana Sobańskiego, a Zamłyńskiemu skradli zegarek.

Sąd skazał każdego z oskarżonych na powienie szczególnych praw i przywilejów i po 3 lata rot aresztańskich.

(a) **Za nielegalną loteryę.** Wczoraj na ul. Skłodowskiej policja aresztowała Chaskielę-Moszkę Skowrońskiego, lat 33, przy którym znaleziono 124 bilety różnej zabronionej loteryi klasycznej. Skowroński oświadczył, że bilety takie otrzymuje stale od Dawida Goldberga, zamieszkałego



## POŻAR SKAŁY.

(Tel. „Rozwoju”).

Ojców, 5 maja

Dziś o godz. 2 po poł. w Skale wybuchł groźny pożar, który wkrótce ogarnął całe prawie miasteczko, liczące około 400 domów.

Ogółem spłonęło przeszło 330 domów.

W płomieniach zginęły dwie ofiary: kobieta i mężczyzna. Ocalały z pożogi kościół, plebania, domy mieszczące aptekę, Towarzystwo kredytowe, szkołę i mydlarnię. Spalone są domy poczty i telegrafu, sądu gminnego, archiwum oraz sklep monopolowy.

Przybyłe straże ogniowe z Ojcowa, Olkusza Wolbromia i Krakowa z nadludzkimi wysiłkami starały się opanować rozszałający żywioł, który wreszcie późnym wieczorem stłumiono.

Kłeska jest okropna. Przeszło 3,000 ludzi pozostało bez dachu nad głową. Utracili oni w pożodze całe swoje mienie i dobytek. Na miejscu rozgrywają się straszne sceny. Rozpacz jest okropna. Brak środków do życia daje się dotkliwie odczuwać. Proboszcz miejscowy ks. Musielewicz organizuje komitet pomocy.

Pożar — jak stwierdzono — powstał z powodu zapalenia się sadzy w kominie jednego z domów.

Skala, miasteczko w gubernii kieleckiej pow. olkuskim, położona jest na malowniczej wyniosłości. Jedną z starożytnych osad małopolskich dobrze jest znana turystom ojcowskim, gdyż w niej zaopatrują się zwykle w produkty spożywcze. Skala słynie ze swych szynek wieprzowych, które mieszkańcy „skałani” wędzą u siebie i rozwożą szeroko po kieleckiem i Zagłębiu Dąbrowskiem.

## Obstrukcja w Dumie.

Petersburg, 5 maja.

Przy dzisiejszych rozprawach nad budżetem wybuchła w Dumie państwowej obstrukcja zorganizowana przez socjalistów i trudowników.

Było to pierwsze budżetowe posiedzenie Dumy, na które przybyli wszyscy ministrowie z premierem na czele, oprócz ministra oświaty Kasso.

Po referacie komisji budżetowej miał przemawiać prezes gabinetu ministrów Goremykin, kiedy naraz wszedł na trybunę poseł Czeheidze zaczął się domagać, by przed przystąpieniem do obrad nad budżetem przeprowadzono najpierw debaty o wolności słowa poselskiego.

Gdy wniosek ten odrzucono na ławach lewicy powstał taki hałas, iż premier nie mógł dojść do słowa.

Prezes Dumy Rodzianko podczas wrzawy zaproponował Goremykinowi i podał wniosek wykluczenia hałasujących posłów na 15 posiedzeń. Wniosek ten uchwalono głosami całej prawicy, centrum, postępowców i Koła polskiego. Kadeci wstrzymali się od głosowania.

Gdy wykluczeni posłowie nie chcieli wyjść z sali dobrowolnie, usunęła ich zawezwana przez Rodziankę straż parlamentarna.

Po uspokojeniu wrzawy Goremykin wygłosił mowę ugodową, dążącą do złagodzenia stosunków między rządem a Dumą.

Następnie przemawiał minister skarbu Bark, objaśniając rzeczowo finansowy stan państwa.

## TELEGRAMY.

Czesi i Niemcy.

WIEDEN 5 maja (wł.) Konferencja ugodowa czesko-niemiecka naznaczona ma być na 17 maja. Posiedzenia odbywać się będą w Pradze.

Dnia 4 maja r. b. o godz. 6-ej wieczorem powiększyła grono aniołków nasza jedyna najukochańsza córeczka

ś. † p.

1590

## MAGDALENA BRONISŁAWA SZWEMBER

przeżywszy lat 7.

Wyprowadzenie drogich nam szczątek na nowy cmentarz w Zarzewie nastąpi w czwartek d. 7-go b. m. o godz. 5 i pół po południu z domu przy ul. św. Emilii № 32 (Księży Młyn) na które zapraszają w nieutulonym żalu

STROSKANI RODZICE.

ś. † p.

## Zygmunt Turczyński kupiec

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu d. 5 maja 1914 r. o godz. 3 po południu, przeżywszy lat 68.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek dnia 7 maja o godz. 9 rano w kaplicy przy kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz katolicki nastąpi w piątek z tegoż kościoła o godz. 3 po poł. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego, pogrążeni w ciężkim smutku

1806

Żona, dzieci, wnuczki i wnuki.

W dniu 7 maja, jako w przeddzień imienin

ś. † p.

## Stanisława Rządowskiego

odbędzie się za Jego duszę nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godz. 10 rano, na które życzliwych zapraszają

Żona i dzieci.

Wrozy w Austrii.

WIEDEN 5 maja (wł.) Z całej monarchii, zwłaszcza z południa, dochodzą wieści o stratach, spowodowanych przez ostatnie nagłe zimna. Największą szkodę poniosły winnice.

Kossuth umierający.

BUDAPESZT 5 maja (wł.) Przywódca opozycji, Franciszek Kossuth leży w agonii.

Śmierć jego spowodowałaby prawdopodobnie rozłam w stronnictwach niezależnych.

Straszny pożar.

INNSBRUCK 5 maja (wł.) Wielka wieś tyrolska Steniko zniszczona została dziś w nocy przez pożar.

Około 100 domów padło pastwą płomieni. Przeszło 600 ludzi znalazło się bez dachu nad głową.

Kilkanaście osób zginęło bez wieści; zachodzi obawa, że znalazły śmierć w płomieniach.

Odroczenie procesu.

PARYŻ 5 maja (wł.) Jak słyhać, proces pani Caillaux o zabójstwo redaktora „Figara”, Calmette'a, odroczony został do lipca lub początków sierpnia.

## Wojna w Ameryce.

(Tel. „Rozwoju”).

Londyn, 5 maja.

Nieudane pośrednictwo. — Dzielna meksykańka. — Groźba powstańców. — Ucieczka z Meksyku. — Na wszelki wypadek.

Z Waszyngtonu donoszą do pism tutejszych że według wszelkiego prawdopodobieństwa, pośrednictwo republik południowych w wojnie meksykańsko-amerykańskiej spełznie na niczem. Wojna między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem potoczy się obecnie nierównie szybciej niż dotychczas.

Telegrafują z Vera Cruz, że z polecenia generała amerykańskiego Funstona, aresztowano tam pewną meksykańkę, która zastrzeliła z okna swego mieszkania ośmiu żołnierzy amerykańskich. Będzie ona stawiona przed sąd wojenny. Generał powstańców Zapata, oświadczył

wobec korespondentów pism, że wojsko powstańcze zaatakuje w dniach najbliższych stolicę Meksyku, musi ją zdobyć i wtedy wyda wyrok śmierci na Huertę. Z oświadczenia wynika, że Zapata nie pogodził się z Huertą, jak pierwotnie sądzono.

Vera Cruz, 6 maja (wł.) Obecnie już nie tylko amerykańskie ale i zamożniejsi meksykańscy opuszczają Meksyk. Panuje przekonanie, że Huerta znajduje się już u kresu swej władzy i że po jego ustąpieniu rozpocznie się w Meksyku era niebywałej anarchii i krwawego terroru.

Waszyngton, 6 maja (wł.) Z Vera Cruz donoszą do władz wojskowych, że meksykańscy podłożyli pod tory kolejowe, prowadzące do Meksyku, torpedy, aby wysadzić pociągi wojskowe z wojskiem amerykańskim w powietrze, gdyby Amerykanie chcieli maszerować na Meksyk.

## Z ostatniej chwili.

Zamknięcie zjazdu.

Kraków, 6 maja (wł.) Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie zjazdu balneologów polskich.

Po zamknięciu zjazdu część uczestników udała się do Wieliczki celem zwiedzenia kopalni soli, część zaś odjechała do Zakopanego.

Znowu polepszenia.

Wiedeń, 6 maja (wł.) Stan cesarza polepsza się stale. Wszelka obawa o życie minęła.

Rokowania z Watykanem.

Budapeszt, 6 maja (wł.) Rokowania pomiędzy rządem serbskim i stolicą watykańską w sprawie konkordatu są na dobrej drodze.

Według propozycji serbskich Austria ma się zrzec praw opiekuńczych nad katolikami bałkańskimi.

Konkordat obejmie Serbię, a Austria będzie czuwała tylko nad wykonaniem konkordatu.

Rozwiązanie parlamentu.

Bukareszt, 6 maja (wł.) Wczoraj po ukończeniu trzeciego czytania projektu o rewizji konstytucji parlament został rozwiązany.

Nowe wybory odbędą się 31 maja, a pierwsze posiedzenie nowego parlamentu — 1-go czerwca.

Polityczny spadkobierca.

Wiedeń, 6 maja (wł.) Franciszek Kossuth







## Znękanym na drodze

jest niejeden, gdyż w codziennej walce współzawodniczej o byt siły jego sparaliżowały się.

## Gruntowne odświeżenie

całego organizmu, dzięki odnowieniu zużytych nerwów, polepszeniu zepsutej krwi i dobroczynnemu wpływowi na trawienie,

## daje Sanatogen Bauera,

który, jak dowiedziono naukowo i wypróbowano w niezliczonych wypadkach praktyki lekarskiej, zostaje w zupełności przetrawiony, a więc znakomicie zastępuje zużyte siły.

Przeszło 20000 lekarzy, wśród których znajduje się wielu wybitnych medyków-badaczy, odezwało się pochlebnie o wartości Sanatogenu Bauera. Wypróbować może go każdy, gdyż jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych już w cenie od Rub. 1.— za pudełko. Oryginalny tylko z czerwoną banderolą. Firma von Wülfig & Co. Moskwa, Kriwokolennyj Per. 14, wysyła bezpłatnie objaśniające broszurki o tym preparacie.

Uprzednio wielokrotnie już nagradzany, otrzymał on ostatnio na Międzynarodowym Kongresie Lekarskim w Londynie 1913 r. znowu nagrodę „Grand Prix“, jako jedyny preparat w grupie środków odżywczych i wzmacniających.



powszechnie znana firma  
 Sprzedają na sezon 1914 r. nowe  
 typy rowerów :

Szosowe, wyścigowe i damskie  
 najpierwszych w świecie wypró-  
 bowanych angielskich marek B. S.,  
 Ao Triumph, Raleigh, Rudge-With-  
 w.ort i Ormond po niebywale przy-  
 stępnych cenach, a także na wa-  
 runkach rozplaty do 30 miesięcy,  
 począwszy

od rub. 3 kop. 50 mies.  
 Ceny got. od rb. 75.

Największy dom Automobi-  
 lowo-Rowerowy

„The New  
 Maison-Ormond”

Oddział w Łodzi, ul. Space-  
 rowa № 40.

Cenniki bogato ilustrowa-  
 ne bezpłatnie.

W niedziele i święta magazyn otwar-  
 ty od godz. 9 r. do 5 po poł. 1129

Staly skład 2,000 sztuk rowerów i motocykli.

Kto ma do sprzedania

## WIĘKSZY PŁAC

z oficyną lub bez?

Oferty pod lit. „A. Y. 77” przy-  
 muje Adm. „Rozwoju”, 1588

## DOMEK

masywny, nowy; 2 pokoje z ku-  
 chnią w Chahule, przy „Wolfów-  
 ce” tanio do sprzedania albo do  
 wynajęcia. Wiadomość: Rokiciń-  
 ska nr. 21 m. 1. 1584

1789

## Dr. Wołyński

były asystent kliniki uniwersytetu wro-  
 cławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Ło-  
 dzi jako specjalista chorób USZU, NO-  
 SA i GARDŁA, PIOTRKOWSKA 89.  
 Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 poł.,  
 w niedziele od 10 do 12-ej. Operacje,  
 bronchiskopia, kąpiele elektryczno-  
 świetlane. Na telefonu 95-97. 2589

## Ból głowy i Migrenę



ratyfikatory (485

„Migreno-  
 Nervosin”

oryginalne proszki  
 zawsze z marką

„KOGUT” lecz nigdy  
 w opakowaniach. Proszek 10 k.

## Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

We czwartek, dnia 7-go maja r. b., o godz. 8 wiecz.  
 sali 3 oddziału, przy ul. Mikołajewskiej Nr. 54, odbędzie się

## 36-e zwyczajne

## Ogólne Zebranie

członków.

Porządek dzienny:

- 1) Rozpatrzenie i zaiwierzenie sprawozdania za rok 1913.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 3) Określenie budżetu na rok 1914.
- 4) Wybory 9 członków Zarządu.
- 5) Wybory Zarządzającego Majątkiem.
- 6) Wybory Brandmajstrów pierwszych 4-ch oddziałów.
- 7) Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 3-ch kandydatów do tejże Komisji.

1767

ZARZĄD.

Egzystuje z roku 1824.

Mechaniczna fabryka Tkanin Metalowych

Józef Hesse, Łódź, Zawadzka 41, telefonu 28-19

wyrabia: siatki i tkaniny żelazne, stalowe, mosiężne, miedziane  
 i taborbronzowe, dla młynów, wszelkich fabryk, dla studzien  
 artezyjskich, na okna ochronne od much i na ogrodzenia. 1127

Redaktor odpowiedzialny ST. ŁAPINSKI.

## UWAGA!!

GOTOWYCH MAM 20,000

Podjęmę się także robót brukarskich z kamienia polnego, granitowego lub z kostek dreb-  
 mianych i asfaltu. 1665

Wszelkie powyższe roboty wykonuję własnym kosztem i na warunkach bardzo  
 przystępnych, z czem polecam się łaskawym względom WW. Panów.

Miejski przedsiębiorca robót ziemnych i brukarskich Stanisław Goszczyński

Łódź, Widzewska 147. Telefon 26-05

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W.W. P.P. Obywateli  
 i Fabrykantów, że w nowo utworzonej fabryce Betonów  
 wyrabiam bordiury i płytybetonowe trotuarowe typu Warszaw-  
 skiego, jakie zaprojektował Magistrat Łódzki zatwierdzo-  
 nego przez J. W. Pana Gubernatora Piotrkowskiego.

1665  
 płyt i bordiur trotuarowych, wykonanych według  
 wskazówek WW. PP. Inżynierów miejskich.

Wszelkie powyższe roboty wykonuję własnym kosztem i na warunkach bardzo  
 przystępnych, z czem polecam się łaskawym względom WW. Panów.

Miejski przedsiębiorca robót ziemnych i brukarskich Stanisław Goszczyński

Łódź, Widzewska 147. Telefon 26-05

## Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna 2987

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

Codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 278.

Cegielniana: 2, 45.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzewska: 152, 48 (Pałast Hotel).

Zgierska 13.

Andrzeja 36.

Mikołajewska 27, 52.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynowskiej.

Główny sklep Juliusza 14.

Filia w Zgierzu.

W tłoczni „Rozwoju” Przejazd № 8.

Wydawca W. GZAJEWSKI.